

Nasz Przegląd

ORGAN NIEZALEŻNY.

Wychodzi codziennie zrana w dni powszednie, niedziele i święta.
 Numer pojedynczy 20 gr. Na prowincji 22 gr.
 i na kolejach

CENY OGŁOSZEŃ.

Za wiersz. mizm. przed tekstem 60 gr., za tekstem 80 gr., w tekście 1 zł., mikrologi 35 gr., nadesł. i komun. 70 gr. dla p. p. lekarzy 35 gr. Drobnie za wyraz 15 gr. (Najmniejsze drobne ogl. 1 zł. 50 gr.) poszuk. pracy (bez posr. w adm. do g. 2-cj pop.) 10 gr. W tekście i nadesłane przez 2 lub więcej szpalt. o 25% drożej. Ogłoszenia w numerach sobotnich i świątecz. prócz iluzjon. i teatrów) o 25 pr. drożej. Ogłoszenia firm zagranicznych o 25 proc. drożej. Skośne, fantazyjne, cyfrowe i bilansowe o 50 proc. drożej. Szerokość kolumny obejmuje 5 szpalt ogłoszeniowych. Za termin. druk ogłoszeń i ofiar. admin. nie odpowiada. Od cen powyższych żadnych opustów się nie udziela. Ceny ogłoszeń w „Nasz Przegl. Ilustr.“ Coła strona 400 zł., 1/2 str. 200 zł., 1/4 str. 100 zł., 1/8 str. 50 zł.

Adres Redakcji i Administracji Nowolinki 7.
 Telefon: Redakcji 409-19, administracji 197-29

REDAKCJA OTWARTA PRZEZ CAŁY DZIEŃ I NOC.

Redaktorzy przytulnia od godz. 8. Sekretariat czynny od g 1-3 i 5-7

Orgje pana radcy.

Żychlin, jedno z najmniejszych miast w Kongresówce, położone w pow. kutnowskim, ma niedługo sensację.

Sprofanowano salę posiedzeń rady miejskiej, a „zbrodni“ dopuścił się ławnik magistracki, p. Wawrzyniak.

Oto co zaszło:

Pewien bogobojny mieszkaniec Żychlina, przechodząc nocą obok gmachu magistratu, spostrzegł światelko w oknie parterowym. Zaczekał wiony wdrapał się na framugę, przyłożył oko do szyby i ujrzał rzadki widok.

W sali posiedzeń, na stole, pokrytym zielonym sukniem stała butelka koniaku, leżały sardynki, wędliny, pieczywo, a na wszystko padały promienie świeczki wetkniętej w kalamarz.

Za stołem siedział radny Wawrzyniak i trącał się kieliszkiem z żoną ogólnie szanowanego obywatela miasta.

Wieść o odkryciu lotem bly-

skawicy rozmościła się po Żychlinie. Ludność wyległa z domów. Burmistrz złapał się za głowę, naczelnik straży ogniowej przywdział hełm i pas z toporem, komendant posterunku policyjnego zarządził ostre pogotowie, a organista chciał uderzyć w dzwony na alarm.

Gdy do sali posiedzeń wkroczył mąż wiarołomnej niewiasty, uwodziciel ratował się ucieczką przez okno od podwórza. Stwierdzono, że miał dorobiony klucz od budynku. Randka nie była pierwszą, bowiem w śmietniku wykryto kilka butelek po koniaku tej samej marki.

Rozumie się, że wszyscy obywatele Żychlina zapalili się świętem oburzenia. Na gwałt zwołano walne posiedzenie rady miejskiej.

Po szeregu przemówień radny dr. Sulkowski przedstawił wniosek o wykluczenie p. Wawrzyniaka. Wniosek przeszedł większością głosów.